

# Półmetek XVI Konkursu Sztuki Wokalnej

## Nowy Sącz

Połowę I etapu XVI Międzynarodowego Konkursu Sztuki Wokalnej mamy już za sobą. Zaczęto od litery „R”, czyli od Aleksandry Raszyńskiej.

Jury pracujące pod przewodnictwem Małgorzaty Walewskiej wysłuchało dotychczas 30 osób. – Pierwszy dzień pokazał, że poziom konkursu jest bardzo wysoki. To cieszy – mówi Małgorzata Walewska. – Jestem zadowolona, bo słysząc, że wielu młodych śpiewaków bardzo dobrze sobie radzi.

Zgodnie z festiwalowym zwyczajem, konkurs rozpoczęło losowanie. Ponieważ padła litera „R”, pierwszy etap otworzyła Aleksandra Raszyńska, która – jak twierdziła w kularach – starała się do tego faktu podejść pozytywnie. W jej wykonaniu zabrzmiały dwie arie: Rimskiego-Korsakowa i Mozarta.

– Podeszłam do tego z optymizmem. Od kogoś konkurs musi się zacząć, choć z drugiej strony poczułam, jak wielka odpowiedzialność na mnie ciąży. Jestem pierwszy raz na tym konkursie – mówi Aleksandra Raszyńska. – Zdecydowałam się wystąpić i zmierzyć z innymi, żeby przekonać się, jaki poziom reprezentuję na ich tle.

Aleksandra Raszyńska jest absolwentką katowickiej Akademii Muzycznej w klasie dyrygentury i śpiewu; w konkursie sztuki wokalnej startuje po raz pierwszy.

Zgodnie z regulaminem śpiewacy przygotowali w I etapie po 3 utwory; wykonywali 2. Pierwszy wybrany przez siebie, drugi – przez jury. Już po pierwszej turze probierzem wokalnych umiejętności śpiewaków były kompozycje Mozarta, o które jurorzy prosili najczęściej.

**A. Malatyńska-Stankiewicz,  
MCK Sokół**